

Dziś to już historia kiedyś było tak
Światła i lasery na parkiecie szła
Każdy ruch Twój śledził wielu chłopców wzrok
Drinki kokaina oczy lśniły wciąż
Podmiejska remiza smutne solo whisky
To Twoje królestwo znają cie tu wszyscy
Każdy rok zostawił ślad na Twojej twarzy
Pójdiesz w tango z każdym kto stówę zapłaci

Nic nie trwa wiecznie skarbie życie to ostra brzytwa
Kaleczy zbyt głęboko by o tym nie pamiętać
Kaleczy aż do kości zostawia krwawy ślad
O którym nie zapomnisz choćbyś bardzo chciał

Dziś to już legenda portowego miasta
Kiedyś byłeś wielki nikt Ci nie dorastał
Szygnety zdobiły każdy jeden palec
Umiałeś się bawić lubiłeś zaszaleć
Każda prostytutka znała Twoje imię
A każdy przemytnik drżał gdy Ciebie widział
Dziś najtańsze wino jest Twoją kochanką
Żebrzesz o złotówkę pod śmierdzącą bramą

Nic nie trwa wiecznie bracie życie to ostra brzytwa
Kaleczy zbyt głęboko by o tym nie pamiętać
Kaleczy aż do kości zostawia krwawy ślad
O którym nie zapomnisz choćbyś bardzo chciał /x3